

Joanna Gierowska-Kałużur, *Piłsudski wobec kwestii białoruskiej (1918–1920)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2023, ss. 496.

Starannie wydana edytorsko praca dotyczy pierwszego, dramatycznego dwulecia Polski niepodległej. Jej oś wykładu stanowi ważna część składowa polskiej polityki wschodniej, określanej zwięźdząco jako federacyjna – relacje z białoruskimi środowiskami niepodległościowymi, stosunek państwa polskiego do kwestii powojennego statusu ziem białoruskich. Temat ma już swoją historiografię, ale jak udowodniła Autorka, wiele można jeszcze do niej wnieść wiedzy faktograficznej i oryginalnych interpretacji – nowatorskich, pobudzających intelektualnie, niekiedy dyskusyjnych.

W kwestii uwikłań polsko-białoruskich z tego okresu praca jest niewątpliwie istotna poznawczo. W dużym stopniu realizuje założony cel, którym było „ukazanie mechanizmu tego, co właściwie wydarzyło się w latach 1918–1920 pomiędzy Polakami a Białorusinami”, a zarazem uchwycenie roli, jaką odegrał w tym aspekcie Naczelnik Państwa. Urealnia, w stosunku do dotychczasowej literatury, wpływ polityków białoruskich na przebieg dramatycznych wydarzeń w tych latach (na ogół przeceniany, szczególnie w ostatnim czasie), jak też udział w nich Niemiec (z reguły niesłusznie marginalizowany), a także znacznie precyzyjniej prezentuje poglądy i działania strony polskiej, dotąd zazwyczaj banalizowane, sprowadzane do opozycji federaliści–inkorporacjoniści.

Imponujący jest zakres kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej przez Autorkę z wielką wnikliwością w kilku-

nastu kluczowych dla tematu zbiornicach polskich i zagranicznych. Sumiennie wykorzystane zostały dokumenty publikowane, memuarystyka i literatura przedmiotu. Interpretacje i wnioski sformułowane na tej starannie dobranej bazie przedstawiono w sposób przekonujący, metodologicznie poprawny. Od początku do końca lektury pracy daje się odczuć sentyment Piszącej do Krajowców i tradycji kresowej. Jest to nawet sympatyczne i właściwie nie wpływa na obiektywizm narracji.

Podzielony na dziesięć rozdziałów wykład został dobrze skonstruowany, zamknięty w narzucającej się formule chronologicznej (chronologiczno-rzeczowej). Jest przy tym nienaganny warsztatowo i poprawny pod względem językowym. W niektórych fragmentach zbliża się do ujęcia popularnonaukowego, ale w sposób umiarkowany, ułatwiający lekturę. Nie razi też rzadka w pracach naukowych jego forma: narracja pierwszoosobowa, która w tym wypadku dodatkowo wpływa na sugestywność przekazu.

Jak wynika z tytułu, stosunek władz polskich do tzw. kwestii białoruskiej omówiony został nie przez pryzmat koncepcji i działań rządu RP, ale jednej osoby, Naczelnika Państwa. Jest to w pełni zasadne, jako że politykę zagraniczną państwa na odcinku wschodnim prowadził w tych latach nie tyle resort spraw zagranicznych, co osobiście Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i jego aparat administracyjny, Adiutantura Belwederu, a realizowały ją nie placówki zagraniczne, lecz misje wojskowo-dyplomatyczne.

Obszerny, nasycony informacjami wykład zmierza do trudnej tezy, iż pań-

stwowość białoruska, personifikowana przez Białoruską Republikę Ludową, była fikcją, z czym zapewne polemizować będzie część środowiska historyków, nawet polskich. Trzeba jednak się z nią zgodzić, choćby przez porównanie z Dyrektoriatem i będącą jego rozwinięciem Ukrainą Republiką Ludową, czy też procesami państwowotwórczymi, zachodzącymi w rejonie bałtyckim (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa).

Autorka ma bardzo krytyczny stosunek do kończącego wojnę polsko-bolszewicką ryskiego traktatu pokojowego z marca 1921 r. Ocenia go niemal wyłącznie z punktu widzenia tragicznego losu Polaków pozostawionych na wschodzie przez granicę ryską. Ma oczywiście do tego pełne prawo, ale czy nie należałoby jednak analizować i oceniać podpisanej w Rydze umowy w szerszej perspektywie. Wówczas zapewne nie nazwałaby jej tak jednoznacznie „olbrzymim i haniebnym błędem”. Przecież nie jest tak, iż po nieudanym propolskim zamachu stanu na Litwie i niepowodzeniu wyprawy kijowskiej (zdecydowanym przezacowaniu szans Ukrainskiej Republiki Ludowej) Józef Piłsudski był nadal zwolennikiem rozwiązania federacyjnego; a jeśli nawet był, to w jakiejś odległej,

strategicznej perspektywie. Podporządkował się *de facto* pokojowi inkorporacyjnemu nie dlatego – jak chce Autorka – że „szanował reguły demokracji”, lecz dlatego, iż był trzeźwym, realistycznym politykiem.

Otrzymaliśmy monografię oryginalną, nowatorską, dojrzałą warsztatowo i pisarsko. Jej zasadnicze tezy są rzetelnie podbudowane źródłowo, prowadzi do nich przekonująca analiza. Należy zgodzić się z generalną konkluzją pracy, że mimo wsparcia strony polskiej ogólna sytuacja polityczna uniemożliwiła realizację białoruskich aspiracji państwowych, podobnie jak ze stwierdzeniem, iż działania Józefa Piłsudskiego w tym aspekcie nie zawsze miały wsparcie i zrozumienie ze strony polityków białoruskich. Państwo białoruskie co prawda powstało, ale w wariacie „państwa nowego typu”, sowieckiego. Było li tylko atrapa, całkowicie uległa i podporządkowana Moskwie. Z tej obraźliwej dla narodu białoruskiego formuły państwowości nie wyzwoliła się Republika Białoruska po dziś dzień.

Wojciech Materski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-2040-362X
wmat@isppan.waw.pl